

POLAK WE FRANCJI

Le Numéro : 50 centimes.

Numer : 50 cts.

LE POLONAIS EN FRANCE — Journal hebdomadaire

Przedpłata we Francji :

Cena numeru.... 50cts

Miesięcznie..... 2 fr.50 cts

Po za Francją w Europie :

Rocznie..... 48 fr.

W Ameryce :

Rocznie..... 3 dol.

Pismo poświęcone

sprawom religijnym, społecznym i ojczystym

Wychodzi w każdą niedzielę

ORGAN ZWIĄZKU TOWARZYSTW KATOLICKICH

Adres Redakcji i
Administracji

263 bis, rue Saint-Honoré
PARIS (1^{er} arr.)

Nr. czeku 97067

Telefon : Richelieu 90-40

PARYŻ

NIEDZIELA 2 WRZEŚNIA 1928

Rok. V — N° 36

PODPISANIE UMOWY PRZECIWWOJENNEJ

Długie dyskusje nad propozycją podpisania umowy przeciwwojennej propagowanej przez ministra Ameryki p. Kelloga doszły nareszcie do końca. Pełnomocnicy 15 państw zbrali się w Paryżu na dzień 27 sierpnia w pałacu d'Orsay, by podpisać pakt przeciw wojnie. Chwili tej starano się nadać charakter bardzo doniosły w życiu narodów. Paryż przyozdobiono chorągwiami, prasa szeroko opisywała i zapowiadała przyjazd pełnomocników na podpisanie umowy. Samo podpisanie odbyło się z wielkim ceremoniałem. Przy stole w krztałcie podkowy zasiedli : wśrodku stołu pełnomocnik Francji p. Briand, minister Spraw Zagranicznych; po jego prawej stronie zajął miejsce pełnomocnik Niemiec, p. Stresemann, min. Spraw Zagr. Po lewej stronie Brianda, twórca umowy Kellog, minister amerykański, następnie zajmowali miejsca pełnomocnicy innych państw między którymi znajdował się i pełnomocnik Polski p. Zaleski, minister Spraw Zagranicznych.

Piękne to jest postanowienie unikać wojny, nie dawać powodów do jej wybuchu, ale do utrwalenia pokoju na świecie może się ono przyczynić o tyle, o ile jest ono szczere u tego lub owego państwa. Może być wszakże obliczone na uśpienie czujności niedogodnego sąsiada.

Kto ma ponosić kosztą Leczenie chorych cudzoziemców

Francja werbując robotników w obcych państwach stara się o siły zdrowe, zdolne do pracy. W tym celu specjalne komisje lekarskie francuskie badają stan zdrowia robotnika udającego się do Francji na pracę. Wobec tego ilość chorych cudzoziemców jest bardzo niska. Natomiast częściej robotnicy-cudzoziemcy potrzebują pomocy lekarskiej w nagłych wypadkach z powodowanych w pracy.

W ośrodkach górniczych, gdzie kolonie polskie są liczne, kosztą leczenia bierze najczęściej kasa chorych lub też nawet dyrekcja kopalni. Gorzej jest gdy robotnik pracuje na fermie lub też w drobnym przedsiębiorstwie; wtedy bowiem robotnik w razie choroby lub nie-

szczęśliwego wypadku przy pracy bez widocznej winy patrona, robotnik pozostaje na łasce losu. Patron conajwyżej odwozi chorego do szpitala:

Bardzo często szpitale robią wielkie trudności w przyjęciu chorego cudzoziemca, tłumacząc się, że nie ma dosyć miejsca, w rzeczywistości zaś obawiając się o koszt, że nie będzie miał kto ich pokryć. A jednak bardzo słuszne jest, by robotnik przybywający zdrowy do pracy, mógł, tam gdzie zdrowie utracił, znaleźć opiekę lekarską. To stanowisko zapewniają i wzajemne umowy Polski z Francją, które mówią, iż chory polak ma być leczony bezpłatnie w szpitalach francuskich przynajmniej przez przeciąg 45-60 dni.

Państwo jednak nie bierze wprost na siebie ciężaru lecz ogólnym prawem narzuca je gminom, udzielając im jedynie drobnych subwencji.

Gminy patrząc z punktu interesów lokalnych starają się uchylić lub obejść nałożony sobie ciężar.

Wobec coraz częściej powtarzających się trudności i protestów ze strony gmin, ustanowiono komisję, która ma zająć się wyszukaniem nowych środków na opłacanie opieki lekarskiej cudzoziemców.

P.

ZAINTERESOWANIE SIĘ PRASY FRANCUSKIEJ SPRAWAMI POLSKIMI

Od kilku dni ukazują się w prasie francuskiej zwłaszcza paryskiej obszernie artykuły poświęcone sprawom polskim. Jedne z nich jak Le Petit Parisien, Intransigeant zainteresowały się życiem Polaków na emigracji we Francji. Le Petit Parisien opisuje kolonie polską w Paryżu, l'Intransigeant (z dnia 16.VIII) na prowincji w Bruay, gdzie kolonia polska jest jedną z największych we Francji, bo dochodzi do 16 tysięcy Polaków. Autor opisuje barwnie uroczystość polską ilustrując ją fotografią, delegatów Towarzystw polskich ze sztandarami na których widnieje orzeł polski. Widać na niej także grupę dziewcząt w malowniczych strojach krakowianek; kreśli charakter Polaków, niektóre nasze zwyczaje i warunki życia.

Kilka dni później w tej samej gazecie Georges le Fevre opisuje swoje wrażenie, jakie odniósł z zabawy polskiej w Bruay-en-Artois; porównuje ją z zabawą swych rodaków francuzów; z pewnym smutkiem zaznacza, że Polacy umieją się bawić przyzwyczaj.

W innym znowu dzienniku w le Journal (z dnia 13. VIII. i 16. VIII.) ielki przyjaciel Polski Andre Therive zaznacza nam ze swymi wrażeniami jakie wyniósł z ostatniej swojej podróży do Polski. W każdym prawie słowie przebiega głęboka sympatia do Polski. Wyraża podziw że Polska zdołała podnieść się tak prędko pod każdym względem. Specjalną uwagę poświęca Gdyni rokując jej wielką przyszłość.

Na niedzielę XIV. po Świątkach

(Ewangelia Mat. VI 24-33.)

W on czas mówił Jezus uczniom swoim: Żaden nie może dwom panom służyć. Bo albo jednego będzie nienawidził, a drugiego będzie miłował; albo przy jednym stać będzie, a drugim wzgardzi. Nie możecie Bogu służyć i mammonie. Dla tego wam powiadam, nie troszczcie się o duszę waszą, cobyście jedli; ani o ciało wasze, czembyście się odziewali. Albo dusza nie jest ważniejsza niż pokarm? i ciało niżli odzienie? Wejrzyjcie na ptaki niebieskie, iż nie sieją, ani żną, ani zbierają do gumien: a Ojciec wasz niebieski żywi je. Ażajcie wy niedaleko ważniejsi niż one? I kto z was obmyślając może przydać do wzrostu swego łokieć jeden? A o odzienie przecz się troszczycie? Przypatrzcie się liliom polnym jako rosną; nie pracują, ani przędą. A powiadam wam, iż ani Salmon we wszelkiej chwale swej nie był odziany, jako jedna z tych. A jeśliśz trawę polną, która dziś jest, a jutro będzie w piec wrzucona, Bóg tak przyodziewa; jakoż daleko więcej was, malej wiary? Nie troszczcie się tedy mówiąc: Cóż będziemy jeść, albo co będziemy pić, albo czem się będziemy przyodziewać? Bo tego wszystkiego poganie pilnie szukają. Albowiem Ojciec wasz niebieski wie, że tego wszystkiego potrzebujecie. Szukajcież tedy najprzód Królestwa Bożego i sprawiedliwości jego, a to wszystko będzie wam przydano.

«Żaden nie może dwom Panom służyć». Słowa te ogromne mają znaczenie dzisiaj. Ileż to bowiem ludzi chciałoby pogodzić obowiązki chrześcijanina z wymaganiami wprost przeciwnymi tego świata. Chciałoby się P. Bogu służyć, ale żeby to nie wymagało wielkiego wysiłku, tymczasem zapominamy o tem, że cała nasza zasługa leży w tym wysiłku. Bez pracy niema kołaczy — także, gdy chodzi o tak wielką rzecz, jak zbawienie duszy wiele trzeba się namozolić, bo na drodze do nieba spotykamy potężnych nieprzyjaciół, a są nimi szatan, świat zepsuty i namiętności nasze. Nie zabronił nam P. Bóg troszczyć się o utrzymanie życia doczesnego, ale przypomina, że troska o byt nie powinna zająć człowieka tak, iżby zapomniał o swem wyższym przeznaczeniu, o życiu wiecznem. Tak więc ojciec rodziny może połączyć obowiązki swoje, jakie mu nakłada stan z obowiązkami chrześcijanina, jeśli nie pozwoli, aby te pierwsze górowały nad drugimi. Musi zdawać sobie sprawę, iż jeśli przez 6 dni pracować, aby miał z czego żywić i okryć ciało, to 7 dnia powinien pomyśleć o duszy, która o wiele więcej znaczy, a którą też trzeba karmić słowem bożem, chlebem niebieskim, modlitwą. Nie dasz ciała pożywienia to zemrzesz. Wiedz o tem, że to samo dzieje się z duszą. Tylko jeden dzień masz dla duszy, abyś mógł więcej się nią zająć, a jeszcze ci niesporo. Czy żał ci tych pieniędzy, których nie możesz zarobić w niedzielę? Pieniądze — ileż one ludzi wpędziły do piekła. Mylisz się, jeśliś mniemasz, iż przynoszą ci pożądane zadowolenie. I cóż ci z tego przyjdzie, bracie emigrancie, jeśli nazbierasz pieniędzy i z nimi wrócisz do kraju a wiarę utracisz, boś nie chadzał do kościoła, nie przystępowałeś do sakramentów św. nie modliłeś się w pogoni za groszem. Gdzie skarb tam serce twoje. A przecież tyś stworzony nie dla zbierania skarbów na ziemi. Dbaj o duszę w pierwszym rzędzie, a resztę zdej na Opatrzność, która utrzymuje cały wszechświat, to i o tobie nie

zapomni. Myślą przewodnią dzisiejszej Ewangelji św. to przypomnienie człowiekowi, iż stworzony jest dla nieba i pod żadnym warunkiem nie wolno mu zapomnieć o tem. A pieniądz oddala człowieka od Boga — to zjawisko stare jak świat. Żądza z bogactwami się bywa nie tylko u bogaczy, ale także u tych, którzy nic nie mają. Bywają biedni, którzy mają duszę skąpca, serce złych bogaczy. To jest straszne. Trudno wtedy mówić o uczciwości takiego człowieka, którego pali żądza pieniędzy. Duszę djabłuby sprzedał taki człowiek. Niestety ze smutkiem podkreślić trzeba, iż jest ona chorobą naszego wieku, a sroży się zarówno wśród biednych, jak i bogatych. Gazety, reklamy, teatr, kino i wystawy sklepowe mają na celu rozniecać tę pożądliwość. Toczy się straszna walka. Ci, którzy posiadają, bronią zjadale swego mienia i powiększają je, a ci, którzy nic nie mają za wszelką cenę pragną coś zdobyć nie przebiegając w środkach. Zostawszy bogatym trudno człowiekowi myśleć o niebie, kiedy on stworzył sobie «niebo» na ziemi — niedawno powiedziano — Biada bogaczom. To pociąga za sobą upadek życia duchownego i nie mówiąc już o grzechu, powoduje nadużycie łask, zapomnienie o Bogu, zmarnowanie czasu.

Chcemy uniknąć tego nieszczęścia, niech serce nasze strzeże się skąpstwa, niech także nie daje przystępu żądzy bogactw. To jest naszym obowiązkiem. A dzisiejsza Ewangelja św. radzi, jeśli naprawdę chcemy być szczęśliwymi, nawet w pogardzie mieć wszelkie interesy materialne. «Nie troszczcie się, mówiąc, coż będziemy jeść, albo czem się będziemy przyodziewać».

Ułożmy życie nasze wedle woli Bożej to najlepiej na tem wyjdziemy, bo będzie nad nami błogosławieństwo Boże. «Szukajcież tedy najprzód Królestwa Bożego i sprawiedliwości jego, a to wszystko będzie wam przydane». Amen.

X. Z. P.

W tym samym piśmie ukazał się artykuł o polskiej turystyce.

W Le Matin (z dnia 21. VIII.) p. Henryk Korak Kucharski z okazji swej podróży przez Gdańsk do Polski zaznacza czytelników francuskich o ogromnem postępie w budowie portu Gdyni, zaznaczając jego znaczenie dla Polski.

Również i w dzienniku Excelsior (z 25. VIII., 26. VIII. etc.) ukazała się seria artykułów pisanych przez p. Hugette Garnier. Są to również wrażenia z podróży po Polsce. Autorka opisuje port Gdynie, następnie Gdańsk.

Miała sposobność przekonać się na własnej skórze jak daleko posuwa się szowinizm Niemców gdańskich. Oto gdy autorka prosiła o objaśnienia w biurze podróży w Gdańsku w jej ojczystym języku francuskim nie otrzymała żadnej odpowiedzi; próbuje więc mówić po angielsku nie nie pomaga, zaczyna po hispańsku, a wtedy ignorując ją dotąd urzędnik płynnie po francusku odpowiada jej: «W Gdańsku, miéście niemieckiem nie mówi się jak tylko po niemiecku».

Z Gdańsku p. Garnier udaje się do Warszawy, którą nazywa «małym Paryżem Północny». Tu interesują się wszystko, zyczą polskie, któremu dziwi się niekiedy. Zapoznaje się z warunkami życia codziennego, brakiem mieszkań, przemysłem.

P.

Uwaga! Czytelnicy "Polaka"

Nadszedł nowy transport książek do nabożeństwa. Ceny różne od 50 fr. do 10 fr. W najrozmaitszych oprawkach; skórkowej, płóciennnej; papierowej. Chcesz zrobić cenny upominek rodzinie, znajomym, kolegom, koleżankom. Cóż może być przyjemniejszego; pożyteczniejszego jak upominek w postaci pięknie oprawnej książki do nabożeństwa!

Napiscie tylko w jakiej cenie żądacie z niezwłocznie wyślemy za zaliczeniem pocztowym. Adresować należy:

Polak we Francji
263 bis, rue Saint-Honoré PARIS (1^{er})

Przegląd spraw wychodźczych SPRAWY DUSZPASTERSKIE

X. Unsicht.

odwiedzi:

1-3 września Thieux
16-18 września Moussy-le-Neuf i Moussy-le-Vieux.
22-23 września Marcilly
29-30 września Rouvres

X. Mysza

odprawi w niedzielę dnia 2 września nabożeństwo w Soissons; po południu zebranie Bractwa Różańcowego.

X. Rogaczewski

1-27 września nie będę w domu
29. września sobota 4-6 w szpitalu w Mont Saint-Martin
30. września niedziela 6-8 spowiedź w Mont Saint Martin
8. msza św., Kazanie w Mont Saint Martin
9. 30.11. spowiedź w Villers
1. msza św. Kazanie w Villers
3. nieszpory " "
6. " w Saulnes.

Ks. Szymbor rektor Misji Polskiej we Francji wyjechał na kilka dni w sprawach urzędowych.

Ks. Konstanty Witaszek ostatnio zajęty w Misji Polskiej w Paryżu odjechał na stałe do Polski.

ZMIANA ADRESU OPIEKI POLSKIEJ W SOISSONS

Opieka Polska w Soissons (Aisne) przeniosła swoje Biuro na ulicę (rue) de la Terriere numer 32 (nieдалеко dworca kolejowego).

Godziny urzędowania są: codziennie od godz. 12 do 4 (czyli od 12 do 16), w niedzielę od godz. 1 do 2 po południu (1 — 14), w soboty od godz. 2 do 6 (14 do 16).

Z TOWARZYSTWA «SOKOŁ».

Zebranie Tow. Gimn. «Sokoł» odbędzie się w poniedziałek 3 września o godz. 9 wieczorem w siedzibie jego 7 rue Corneille, Paris VI. Metro St. Michel i Odeon.

Z T-WA MIŁOŚNIKÓW SCENY POLSKIEJ W PARYŻU

Pierwsze Zebranie Miesięczne w nowym sezonie teatralnym odbędzie się w niedzielę, dnia 2-go września r.b. o godz. 8 1/2 wiecz. w siedzibie T-wa: 42, rue d'Argout (narożnik rue du Louvre). Na porządku dziennym: sprawa przedstawienia z baletu we wrześniu; — sprawa obchodu listopadowego; — sprawa chóru i baletu i t. p.

O jaknajliczniejszy udział członków i gości uprasza.

ZARZĄD.

KONKURS NA ODCZYT POPULARNY

Sekcja Oświatowo-Informacyjna Centralnego Komitetu Polaków we Francji pragnąc przyczynić się do ożywienia posiedzeń towarzystw na wychodźstwie i do podniesienia ich poziomu oraz ułatwić pracę istniejącym związkom, rozpisuje konkurs na odczyt popularny.

WARUNKI KONKURSU

1. Odczyt powinien być napisany przystępnie i obliczony na najwyższą godzinę albo podzielony na tworzące zamkniętą w sobie całość oddziału, nie zajmujące więcej niż pół godziny do trzech kwadransy każdy.

2. Przedmiotem odczytów mogą być:

- Wielcy mężowie i niewiasty oraz ważne okresy z historii, nauki literatury i sztuki polskiej,
- Zasłużeni a nie żyjący już działacze narodowi i społeczni z czasów niewoli.
- Wybitne osobowości oraz ważne zdarzenia i okresy z historii powszechnej.
- Geografia i ludoznawstwo.
- Ustrój astronomiczny świata i składniki ziemi.
- Zadania towarzystw na wychodźstwie np. zawodowego, oświatowego, śpiewaczego, gimnastycznego i t. d.
- Nauki ekonomiczne i społeczne.
- Różne gałęzie nauki o ochronie zdrowia.
- Obchody narodowe.
- Ubezpieczenia społeczne w Polsce, we Francji, i innych krajach.

k) Zadania wychowawcze.

3. Odczyty konkursowe, przepisane wyraźnie, o ile możliwości na maszynie, należy zaopatrzyć w znak lub w pseudonim i razem z zamkniętą kopertą, zaopatrzoną w ten sam znak lub pseudonim a zawierającą prawdziwe nazwisko i dokładny adres autora, należy najpóźniej do 1 października 1928 roku przesłać pod adresem: H. KRAKOWSKI — Parvis de l'Eglise nr. 5 a LENS (Pas de Calais) — France.

4. Do sądu konkursowego z prawem kooptacji zostali zaproszeni panowie: H. Krakowski, nauczyciel — M. Kwiatkowski dziennikarz, były pocel i ksiądz Garstecki, sekretarz generalny Związku Towarzystw Kościelnych, — wszyscy w Lens.

NAGRODY

1. 50 franków ofiarowanych przez Książnicę Oświatową w La Madeleine, 20 Avenue Foubert.

2 i 3. Cenne książki.

4. Listy pochwalne.

Lille w sierpniu 1928 roku.

CENTRALNY KOMITET POLAKÓW WE FRANCJI

Sekcja Oświatowo-Informacyjna

PRZEWODNICZĄCA

I. NAWROCKA

J. Kislańska, H. Krakowski, Koralewski, Dymała, ks. Garstecki, B. Kwiatkowski, J. Brejski, Kaźmierczak, Ks. Wołkowski.

Z Amiens

DZIEŃ 15 SIERPNIA W KOLONJI POLSKIEJ W AMIENS

W celu uczczenia rocznicy zwycięstwa nad bolszewikami znanego pod nazwą «CUDU NAD WISŁĄ» tutejsza Kolonia Polska postanowiła dzień ten uczcić według własnych sił.

Zorganizowano przedstawienie teatralne pt. «KACHNA» oparte na motywach czysto polskich, ojczystych swojskich. Aktorzy występowali w kostiumach narodowych.

Rano o godz. 9 odprawiona została Msza św. pod koniec której rozległa się potężnie pieśń modlitwy polskiej «Boże coś Polskę — Ojczyznę, wolność zachowaj nam Panie!»

O godzinie 4 popołudniu na sali «Opieki» przystrojonej w znaki narodowe — zebrała się spora gromadka Polaków, na czele z gośćmi francuskimi p. inżynierem

Fleurquin i p. Choquier, urzędnikiem biura «Opieka Polska».

Przedstawienie udało się doskonale. Można było już skonstatować dość poważne wyrobienie młodego Koła Teatralnego, które od niedługo stosunkowo czasu rozwija swą działalność w Amiens.

Artystom należy się na tem miejscu szczere podziękowanie za włożoną pracę oraz powinszowanie za postęp, jaki ostatnią sztuką zaznaczyli.

Po ukończeniu przedstawienia zastępca Ks. Dyrektora «Opieki Polskiej», przypomniał zebrany o ważnej historycznej chwili, rzucił kilka myśli o Polsce — o jej miłości do wszystkich swych dzieci, i tych, co na jej łonie pozostali, i tych co rozproszyli się po świecie «dla chleba Panie, dla chleba»

Zaznaczył w końcu, że przyjdzie czas, kiedy wszyscy do Macierzy powrócą, a ona ich przygarnie. Obecnie w Polsce dzieje się coraz lepiej — Błogosławi Ojczyznę Ta, którą na Królową naród cały wybrał — a której tronem w Polsce — Częstochowa — błogosławi Królowa Polski.

X. Cz. P.

Z Polski

NOMINACJA DWÓCH NOWYCH BISKUPÓW POLSKICH

Ojciec św. zamianował 3 b. m. dwóch nowych biskupów w Polsce mianowicie: Ks. Prałata Dr. Franciszka Lisowskiego biskupem sufraganiem Arcybiskupa lwowskiego, obrz. łacińskiego z tytułem Biskupa Mariamme. Ks. Biskup Dr. Lisowski urodził się w 1876 roku; otrzymał święcenia kapłańskie w 1900 roku i jest obecnie profesorem dogmat. szczeg. przy Uniwersytecie Jana Kazimierza i rektorem seminarjum klerykalnego obrządku łacińskiego we Lwowie.

Ks. Prałata Dra teol. i fil. Walczykiewicza biskupem sufraganiem w Łucku z tytułem Biskupa Zenopolis. Ks. Biskup Dr. Stefan Walczykiewicz urodził się w 1886 roku, otrzymał święcenia w 1912 r. i był przed nominacją kanonikiem katedralnym i inspektorem studjum teologicznego w Płocku.

BEZROBOCIE W POLSCE ZMNIEJSZA SIĘ

Państwowy urząd pośrednictwa pracy podaje, iż w okresie od 4 do 11 sierpnia na terenie całej Polski zanotowano 95.672 bezrobotnych, w tem kobiety 25.161.

Zmniejszenie bezrobocia zanotowano w Łodzi o 755, w Białymstoku o 484, w Wilnie o 430, w Sosnowcu o 228, w woj. śląskim o 222, w Poznaniu o 128, w Płocku o 114, w Częstochowie o 97. W tym samym okresie sprawodawczym przed 13 maja 1926 liczba bezrobotnych wynosiła 200.000 osób.

MARSZAŁEK PIŁSUDSKI W RUMUNJI

Marszałek Piłsudski wyjechał na wakacje do Rumunii. Spędzi je w ślicznej miejscowości Viforata w majątku swego przyjaciela dr. Skupniewskiego. Na granicy rumuńskiej przyjele uroczyste p. Marszałka min. Spraw wewnętrznych p. Tataresku, witając marszałka imieniem rządu rumuńskiego. Również i tłumy ludności okolicznej zgotowały gorące przyjęcie.

PRZYPOMNIENIE PRZEPISÓW O EMIGRACJI KOBIET

Biuletyn Urzędu Emigracyjnego z dnia 15. 8. b. r. w dziale urzędowym ogłasza:

«Wobec powtarzających się a stwierdzanych przez Urząd Emigracyjny wypadków rekrutowania przez poszczególne państwowe Urzędy Pośrednictwa Pracy kobiet w wieku poniżej 21 lat na wy-

jazd do robót rolnych we Francji, Urząd Emigracyjny przypomina, że w myśl art. 5 Rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dn. 11.X.1927 r. o emigracji (Dz. U. R. P. Nr. 89, poz. 799), kobiety w wieku do lat 21 mogą emigrować tylko jadąc razem z mężem, z rodzicami, opiekunami, braćmi i siostrami pełnoletnimi, albo jeżeli udają się do swych rodziców, braci i siostr pełnoletnich lub męża, posiadając należycie uwierzytelnione wezwanie powyższych osób.

Emigracja kobiet poniżej 21 lat, nawet jeśli są upełnoletnione (usamowolnione), ale nie odpowiadają powyższym warunkom może miejsce w wypadkach wyjątkowych tylko na podstawie każdorazowego zezwolenia Urzędu Emigracyjnego.

Urząd Emigracyjny zwraca uwagę Urzędów Pośrednictwa Pracy na konieczność jaknajściślejszego przestrzegania wyżej wymienionego postanowienia

Dyrektor:

(—) St. Gawroński,

PODWYŻSZENIE OPŁAT ZA WIZY WJAZDOWE DO FRANCJI

Konsulaty francuskie w Polsce otrzymały polecenie podwyższenia opłat za wizy wjazdowe do Francji z 20 zł. 50 gr. do 40 zł. 50 gr. dla wszystkich bez wyjątku obywateli polskich, niewyłączając i robotników, udających się do pracy we Francji.

Władze polskie natomiast czynią starania u Rządu francuskiego, by zupełnie znieść opłaty za wizy dla robotników tak jak to obiecuje konwencja emigracyjna polsko-francuska z dnia 3.IX. 1919 r. a także opierając się na fakcie, iż robotnicy wielu państw, otrzymują wizy bezpłatnie na wjazd do Francji.

JAK KOMUNISCI W BERLINIE OBCHODZĄ SIĘ Z CHO- RYMI KATOLIKAMI,

«Regensburger Sorentagsblatt» donosi, że w sejmie pruskim wnieszona została interpelacja, w której wskazano na fakt, że w miejskim szpitalu w Berlinie Neukoelln niedawno pewien ciężko chory katolik prosił o wezwanie księdza w celu udzielenia Sakramentu Ostatniego Olejem Św. Namaszczenia, czemu jednak zarząd szpitala odmówił motywując odmowę tem, że chory nie złożył podpisanego własnoręcznie podania na piśmie w tej sprawie. Chory umarł bez sakramentu. W interpelacji podniesiono, że postępek miejskiej władzy szpitalnej zdradza nie tylko rzadko spotykaną brutalność w stosunku do chorego, lecz także wykracza przeciw konstytucji Rzeszy. Wzywa zatem interpelacja, aby rząd ukarał winnego urzędnika. Rzuca to światło na komunistyczno-socjalistyczne «opamiętanie kultury» w całej jej okazałości. Na czele szpitala w Berlinie-Neukoelln stoją komuniści, którzy już od roku prowadzą wprost szataną walkę przeciw wszystkiemu, co chrześcijańskie. Główną sprężyną, jest tu pewien komunistyczny lekarz naczelny pochodzenia żydowskiego.

STRASZNA KATASTROFA W KOLEI PODZIEMNEJ

W Nowym Jorku nastąpiła straszna katastrofa w kolei podziemnej. Między ludźmi 30 zabitych i przeszło 300 rannych.

Podróż specjalnym pociągiem z Lille do Poznania.

(Dokończenie)

Wszyscy krzyczą «jesteśmy w Ojczyźnie» i zabierają się do wychodzenia na peron a tu ku ogólnemu zdziwieniu do każdego wagonu podbiega policjant i z taką szybkością zamyka nam przed nosem drzwi, że w sekundzie zostaliśmy uwięzieni w pociągu.

To oryginalne powitanie doprowadziło niektórych rodaków do takiej wściekłości, że zaczęli trząść nogami w drzwi od wagonów i wygrażać gromadzie policjantów i celników zamiast całować się z rodakami po przybyciu do Ojczyzny.

Dzieci, które nigdy Polski nie widziały, powtulały się do kątów, zamiast oglądać swój kraj, kobiety ogarnęły strach w miejsce rozkoszowania się widokiem Ojczyzny, o której stale marzyły we Francji.

Policja przeprowadziła kontrolę paszportów, pootwierała drzwi i oddała nas w ręce celników, którzy przystąpili do badania bagażów.

Należy przyznać, że policja obchodziła się z nami zupełnie poprawnie, lecz sam fakt więzienia w pociągu reemigrantów, powracających po kilku latach do kraju wywołał w nas oburzenie i nienawiść do zupełnie niewinnych policjantów.

Na arenę wystąpili strażnicy celni. Zmuszeni byliśmy otworzyć wszystkie walizki, powykładać wszystko z głębszych koszy. W niektórych przedziałach znaleźli się rozsądniejsi celnicy, którzy mniej ściśle swych rodaków re-

widowali, twierdząc, że mamy szczęście, że niema szefa kontroli celnej p. Sobańskiego, gdyż on często osobiście przeprowadza jeszcze «super-rewizję» i nie patrzy czy to robotnik emigrant czy też spekulant. Tak samo wszystkie kosze z wagonu bagażowego wyladowano na peron i roztrząsano w obecności właścicieli bagażów.

W rezultacie przeznaczono do ocenia kilka lalek, trochę zabawek, cygar, papierosów, fartuszków dziecinnych, sukienek i tanich resztek, które ojcowie wieźli w upominkach dla swych dzieci.

Jedni zapłacili cło, a inni pozostawili zakwestjonowane rzeczy. Kolarze polscy przyglądali się temu wszystkiemu i podkreślali nam, że dziś nie jest stroga rewizja, gdyż niema głównego szefa, który jest mówiąc ich słowami «nicpota».

Tutaj należy zaznaczyć, że wychodząc przed wyjazdem z Polski wyprzedał się kompletnie i w ciągu kilku lat stale oszczędzał, by powrócić do swego kraju z pieniędzmi i dostatecznie zaopatrzonego w ubrania.

Dlatego też błędne jest pojmowanie, że reemigrant może wrócić do Polski tylko z rękami bagażami, potrzebnymi w podróży.

Zresztą bilans rewizji wykazuje, że skarb polski skorzystał z transportu reemigrantów około stu złotych, a Polska traci przez to przywiązanie wychodźstwa do kraju, gdyż reemigranci po powrocie piszą listy do swych zna-

Z MERLEBACH

W pierwszej połowie lipca otrzymałem z Katolickiej Misji Polskiej w Paryżu zawiadomienie o istnieniu koło Lyonu w miasteczku Vaux-en-Velin (czytaj: Wo an We-lę) fabryki jedwabnictwa, która przyjmuje dziewczęta od 13 lat włącznie.

Podąłem to natychmiast do wiadomości rodziców w tutejszych kolonjach: Merlebach, Freyming i Creutzwald. Po upływie 2 — 3 tygodni zapisało się około trzydziestu kilku dziewczeczek. Ale natychmiast powstała agitacja oszczercza przeciwko tej fabryce. Czego tu nie wymyślano, czego nie mówiono! Możliwe, że niektórzy z tych ludzi byli w dobrej wierze; jednak znaleźli się i tacy, którzy puszczały między naszą Polonią wieści nie do uwierzenia jedynie dlatego tylko, że zapisy przyjmował ksiądz Polak, pomimo, że tej fabryki nikt nie zna i nie wie, jak tam jest. Skutkiem tej kampanii niektórzy rodzice dwukrotnie zapisywali i wypisywali swoje córeczki. W rezultacie z 33 zapisanych pojechało 22. Z tych jedna z Creutzwald.

Odjazd dziewczątek z Merlebach pod opieką dwóch sióstr zakonnych z owego zakładu nastąpił 13 b. m. po południu. Małutki dworzec w Merlebach zapełnił się, boć córkom towarzyszyli rodzice. Rozmawiano między sobą półgłosem. Ale skoro wyszliśmy na peron, oho, wtedy dopiero rozpoczęło się popłakiwanie. A kiedyśmy pociąg ujrzeli nastąpił rzewny płacz i szloch.

Któż nie płakał?! Matki i córki roniły obfite łzy żalu. Ojcowie nieco mniej. A jednak wielu pośród nich dało się unieść żalowi rozstania się z domowymi szczeniakami — i rzęście krople łez zrosiły oczy policzki, no i niejednemu wąsy. A siostry widząc to cieszyły się i mówiły mi po cichu: to dobry znak; rodzice kochają swe dzieci, a dzieci rodziców. I tak rzeczywiście jest. Pociąg ruszył (niektóre z młodzieńcami, ale brzydko rozczochnymi włosami ukazało się w oknach pociągu. Kilka tęsknych spojrzeń.. minuta i zniknął pociąg za wzgórzami Alzacji. Rodzice chcąc nie chcąc wrócili do domów.

jomych we Francji, gdzie odczytuje się tego rodzaju korespondencje na zebraniach i na wiecach, dając argumenty agitacyjne do rąk komunistów.

Polska wydaje poważne sumy na utrzymanie kontaktu z emigracją a postępowanie niektórych urzędników celnych psuje tę pracę.

Byłoby wskazaniem by czynniki miarodajne zainteresowały się tą delikatną sprawą, dotyczącą specjalnych pociągów z reemigrantami.

Należy także nadmienić, że pozatem wszystko w Zbąszyniu jest zorganizowane zadawalniająco. Jest inspektor emigracyjny p. Hrobaczewski, który opiekuje się przejeżdżnymi i nawet udziela bilety na koszt Urzędu Emigracyjnego reemigrantom w razie potrzeby.

Znajduje się punkt sanitarny, trzy łóżka dla chorych i sanitariuszka. To w zupełności wystarcza. Punktualnie o godzinie 12 minut 56 w południe dnia 23 lipca przyjechaliliśmy do Poznania. Na dworcu zastaliśmy dosyć duży ruch mimo upału, wszyscy przelotnie zwracali na przybyłych reemigrantów uwagę, lecz nikt za wiele nie interesował się transportem.

Wychodzący przybyli z Francji wyglądali nędznie w porównaniu do swych rodaków z Polski.

Po kilku godzinach wszyscy rozjechali się pociągami w różnych kierunkach z Poznania.

Pozostałem jeden z całego transportu by poznać warunki życia w stolicy Wielkopolski.

Poznań, dnia 31 lipca 1928.

P. Kalinowski.

A córki po dwunastogodzinnej podróży expresem oddaliły się o kilka setek kilometrów od Merlebach.

Nie od rzeczy będzie, jeśli podam szczegóły regulaminu obowiązującego dziewczynki i warunków, jakie fabryka daje pracownikom.

REGULAMIN.

Fabryka posiada dwa gmachy. W jednym dziewczęta pracują w drugim mieszkają. Z domu mieszkalnego nie wolno wychodzić do miasta bez pozwolenia siostry przełożonej. Wychodzić pojedynczo nie mogą, lecz po kilka. Petentka musi oznaczyć cel wyjścia, spacery bowiem odbywają się wspólnie. Dziewczynka musi określić każdą rzecz, która chce kupić. Spóźniony powrót musi uzasadnić. Pod żadnym pozorem nie wolno opuszczać domu po posiłku wieczorowym. Każde dziewczętko ma swój pokójk umeblowany. Musi go utrzymywać we wzorowym porządku. Odwiedzanie jedna drugiej, jeżeli nie są siostrami, jest wzbronione. Potrzebne jest pozwolenie. W czasie trwania takiej wizyty, pokójki nie wolno zamykać. W pokoiłkach nie wolno pisać, jeść, szyc. Na to są specjalne sale.

Dziewczynki muszą być ciągle zajęte pracą ręczną. Na miejscu jest kino, są zabawy. Fabryka dostarcza wszystkiego z wyjątkiem bielizny osobistej. Kaplicę mają w gmachu mieszkalnym. Uczestniczenie we mszy św. w niedziele i święta jest obowiązkowe, spowiedź i komunja św. co miesiąc. W tym celu dojeżdża ksiądz polski z Lyonu.

Z następujących powodów dziewczynka może być wydalona:

- 1) pogardzanie i niestosowanie się do regulaminu.
- 2) prowadzenie złych, nieprzyzwoitych i niemoralnych rozmów.
- 3) lekkie prowadzenie; spędzenie nocy poza domem.
- 4) wnoszenie i czytanie niemoralnych, przeciw religii skierowanych książek i pism.

Dziewczynki zależnie do ich woli mogą sobie przygotowywać wyprawę ślubną. Materiału i wskazówek przy wykonaniu dostarcza fabryka. Płaci się za to 6 fr. miesięcznie.

(c. d. n.)

NASZE ODPOWIEDZI

Skowronek Bazyli: Pieniądze otrzymaliśmy. Prenumeratę ma pan opłaconą do 1.1.29. Za omyłkę przepraszamy.

Lelek Józef: Pieniądze rozminęły się w drodze z naszym mandatem. Prenumeratę ma pan opłaconą do 1.1.29. Mandaty wysyłamy dla tego naszym czytelnikom, gdyż w ten sposób ułatwia się im przysyłkę. Widzi pan jak trudno ludziom dogodzić. Jedni o to proszą, a drudzy przeciwnie — narzekają.

Janiszewski Stefan: Pieniądze rozminęły się z mandatem. Prenumeratę ma pan opłaconą do 1.1.29. Dziękujemy i życzymy powodzenia.

Wojtowicz Franciszek: W sprawie dzierżawy proszę napisać po polsku do Office Central de la Main d'Oeuvre Etrangere, 8, rue d'Athenes, Paris.

Pochopien Franciszek poszukiwany jest przez Oddział Prawny Konsulatu R. P. w Lille, w sprawie dochodzenia rentowego.

Wymieniony pracował w Compagnie des Mines de Houille de Marles, gdzie uległ wypadkowi przy pracy. Mieszkał pierwotnie w Marles, 73 Bd. Gambetta, następnie w Holandji (Limburgji), gdzie przebywał od 26.8.27 do maja br.

KONSULAT R. P. W STRASBURGU POSZUKUJE:

Pp. Czaji Ryszarda, ur. 6.3.1884 w Szarłocińcu; Jasińskiego Władysława, Zusię Bernarda ur. 9.4.1885 w Rosku; Terpliwy Edwarda; Skornupki Stanisława, ur. 6.11.1903 w Kleczewie; Koniusza Antoniego; Zymelki Wiktora, ur. 27.5.1904 w Rydułtowach.

**

Następujące osoby są poszukiwane przez Oddział Emigracyjny Konsulatu R. P. w Lille (La Madeleine, 119, Bd. de la Republique):

- 1) Kiehl Stanisław, ur. 10.IV.1883, w Bokosowie (Polska), zamieszkały poprzednio w Bruay, nr. teczki 41307,
- 2) Rożek Jan, zamieszkały uprzednio w Bruay nr. t. 42108,
- 3) Gestwa Franciszek, zamieszkały poprzednio w Sallaumines, nr. t. 34425.

W SPRAWIE POBORÓW DO WOJSKA

Konsulat R. P. w Lille w sprawie rejestracji osiemnastoletnich obywateli polskich (ur. w 1910 r.), zamieszkałych w departamentach Nord i Pas de Calais, komunikuje:

W myśl artykułu 34 ustawy z dn. 23.V.1924 i noweli z dn. 11.I.28, Konsulat R. P. w Lille wzywa wszystkich mężczyzn, obywateli polskich, ur. w r. 1910, a zamieszkałych w departamentach Nord i Pas de Calais do osobistego zgłoszenia się do urzędu konsularnego w La Madeleine (Nord), 119, Bd de la Republique, w czasie od 15 września do 15 października 1928, celem dokonania wpisu do rejestru tych osób, jako podlegających powszechnemu obowiązkowi wojskowemu.

Winny niedopełnienia bez uzasadnionych przyczyn tego obowiązku w terminie wskazanym ulegnie karze, przewidzianej 97 art. wspomnianej ustawy.

W razie gdy osobiste przybycie do urzędu konsularnego okaże się niemożliwe przysługuje prawo dopełnienia powyższego obowiązku pisemnie (listem poleconym) z jednoczesnym podaniem powodów, uniemożliwiających zgłoszenie osobiste. Zgłoszenie pisemne nie zwalnia nikogo od obowiązku osobistego przybycia do urzędu konsularnego, o ile tego Konsulat zażąda.

Przy zgłoszeniach osobistych do Konsulatu należy wziąć ze sobą dokumenty stwierdzające tożsamość osoby i obywatelstwo polskie (paszport, dowód osobisty, akt urodzenia, poświadczenie obywatelstwa) oraz dokumenty względnie zalegalizowane odpisy dotyczące zawodu i wykształcenia (świadczenia szkolne, rzemieślnicze i t. p.).

W razie pisemnego zgłoszenia należy przysłać do Konsulatu wymienione dokumenty listem poleconym z jednoczesnym dołączeniem fr. 5 na koszty kancelaryjne.

W zgłoszeniach pisemnych oprócz dołączenia dokumentów winny być wyszczególnione następujące dane personalne:

- 1) Imię i nazwisko
- 2) Data i miejsce urodzenia
- 3) Imiona rodziców
- 4) Czy żyją (ojciec, matka).
- 5) Zawód ojca
- 6) Miejsce faktycznego (stałego) zamieszkania w Polsce.
- 7) Miejsce faktycznego (stałego) pobytu zagranicą (dokładny adres);
- 8) Narodowość
- 9) Wyznanie
- 10) Zawód, względnie zatrudnienie
- 11) Wykształcenie
- 12) Stan cywilny (rodzinny)
- 13) Odbyte lub odbywane kary sądowe, z podaniem rodzaju przestępstwa.
- 14) Wady fizyczne.

Zarejestrowani otrzymują odpowiednie zaświadczenie z jednoczesnym zwrotem przedłożonych dokumentów.

Konsulat R. P. w Lille.

REJESTRACJA 18-LETNICH R. 1910

Na mocy art. 24 Ustawy o powszechnym obowiązku wojskowym (Dz. Ust. R. P. nr. 46 z dnia 18 kwietnia 1928, poz. 458) oraz par. 126 Rozporządzenia Wykonawczego z dnia 21.III. 1925 r. Konsulat Generalny R. P. w Paryżu wzywa wszystkich obywateli polskich zamieszkałych w jego okręgu konsularnym, urodzonych w roku 1910, do osobistego jawienia się pod odpowiedzialnością z art. 97 wspomnianej ustawy, w lokalu Konsulatu Generalnego 19, rue Alphonse de Neuville — Paris XVII w czasie od 15 września do 15 października r. b. celem dokonania zapisu do spisów osiemnastoletnich.

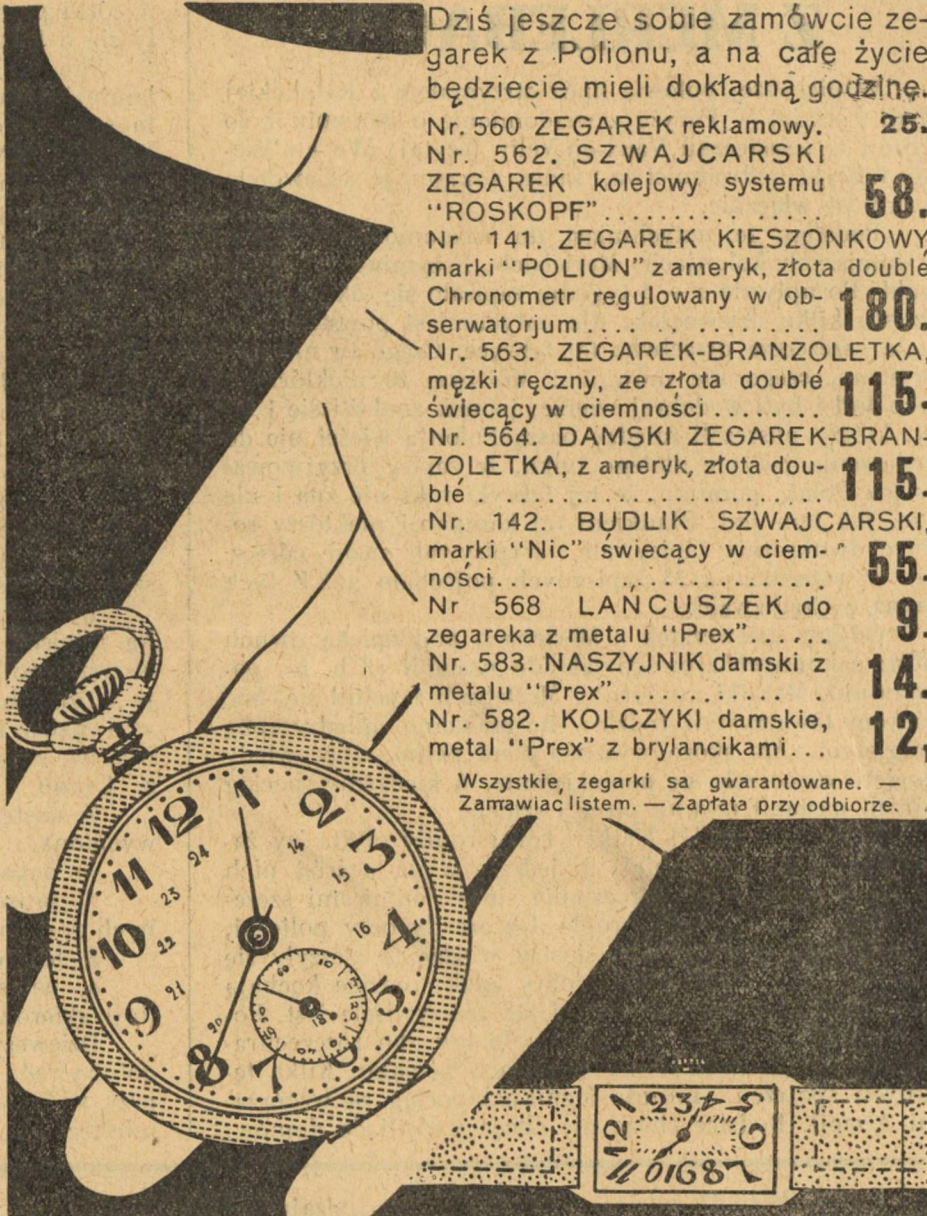
W razie niemożności stawienia się osobiście do rejestracji przysługuje zainteresowanym prawo dopełnienia tego obowiązku listem poleconym z jednoczesnym podaniem powodów uniemożliwiających osobiste zgłoszenie.

Przy zgłoszeniu osobistym lub pisemnym należy przedłożyć dowody osobiste (paszport, metrykę urodzenia i t.p.)

(—) Dr. Karol Poznański, Konsul Generalny.

PRENUMERATĘ ZAPŁACILI

Bieda Ignacy za lipiec 34 fr.; Szalowski Feliks do 1.3.29; Lota Jan do 1.8.28; Opłacili do 1.1.29: Stolarski Edward, Sienniak Marja;



Dziś jeszcze sobie zamówicie zegarek z Polionu, a na całe życie będziecie mieli dokładną godzinę.

Nr. 560 ZEGAREK reklamowy. 25.
Nr. 562. SZWAJCARSKI ZEGAREK kolejowy systemu "ROSKOPF" 58.
Nr. 141. ZEGAREK KIESZONKOWY marki "POLION" z ameryk, złota double Chronometr regulowany w ob-serwatorium 180.
Nr. 563. ZEGAREK-BRANZOLETKA, męzki ręczny, ze złota double świecący w ciemności 115.
Nr. 564. DAMSKI ZEGAREK-BRANZOLETKA, z ameryk, złota double 115.
Nr. 142. BUDLIK SZWAJCARSKI, marki "Nic" świecący w ciemności 55.
Nr. 568 LANCUSZEK do zegareka z metalu "Prex" 9.
Nr. 583. NASZYJNIK damski z metalu "Prex" 14.
Nr. 582. KOLCZYKI damskie, metal "Prex" z brylancikami... 12.

Wszystkie zegarki są gwarantowane. — Zamawiać listem. — Zapłata przy odbiorze.

POLION

59 RUE DE GRENELLE — PARIS —

391 PUBL. ELVINGER

Subczak Kazimierz; Kaczmarek (S. et O.); Krajewski Jean; Kawa Antoni; Aleksanderek Stanisław; Stupera Franciszek; Hendzik Katarzyna; Zalewski Ignacy; Wójcik Marja; Stefanski J.; Rogalski Władysław; Sliwa Józef; Szostek Marja; Regnowski Fr.; Pięta Marja; Kocher; Cudejko Wojciech; Iskierkówna; Filmut Anna; Papiński Feliks; Terech Dmytro; Wyka Franciszka; Wróbel Władysław; Stepien Józef; Stomiany Franciszek; Kaczmarek (Ch. Inf.); Herdzik Julja; Hansch Albert; Hauszek Marja; Grzyć Jan; Grzesiak Andrzej; Dębiński Fr.; Grabowski Kazimierz; Gorka Piotr; Gmyrek Władysław; Dola Ignacy.

KALENDARZ

Wrzesień ma 30 dni

- 2 N. 14 po Z. Św. Stefana kr.
- 3 P. Szymona Słupn.
- 4 W. Rozalji pn.
- 5 S. Wawrzyńca Justyn.
- 6 C. Zacharyasza pr.
- 7 P. Bł. Melchiora Grodz.
- 8 S. Narodzenie NMP.

- 4) Bączkowski Jan, zam. poprzednio w Courrières nr. t. 34314;
 5) Misiek małżonkowie, którzy wyjechali w kwietniu br. do Paryża, zostawiając w Avion troje dzieci, nr. t. 42265,
 6) Wolniewicz Czesław, zam. poprzednio w Lys-les-Lanoy, nr. teczki 41825,
 7) Dudarz Katarzyna, która w lipcu br. przebywała w szpitalu w Valenciennes, nr. t. 41304.
 8) Koniecpolski A., zam. poprzednio w Lille, nr. t. 41921
 9) Skatczyński Jan, nr. 25.VI 1892 r. w Wolce, zamieszkały poprzednio w Douai, nr. t. 34201.

Konsulat R. P. w Lille.

Osoby, które posiadają jakąkolwiek wiadomość o Janie Spólniku (od 1923 r. przebywającego we Francji)—brak bliższych danych—zechcą donieść Konsulatowi Generalnemu R. P. w Paryżu — 19, rue Alphonse de Neuville.

ZECER

DO INSERATÓW ORAZ KOREKTOR

potrzebni zaraz lub później.

"WIARUS POLKI" — Journal Polonais,
 35, rue du Château, LILLE Saint-Maurice (Nord)

KLINIKA POLSKA

Spodziewamy się twierdzą ci, którzy mają wiarę, gdyż wiara daje nadzieję a w nadziei tkwi największa moc.

Zwracajcie się do nas ze wszystkimi chorobami, a wyleczymy was.

ALE NIE ZWLEKAJCIE!

bo wiedzieć musicie, że miliony szkodliwych bakterii gnieździ się nawet w zdrowym naszym organizmie a przy najmniejszej chorobie one się mnożą i grożą naszemu zdrowiu.

W naszej KLINICE są lekarze specjaliści dla wszystkich chorób, jako to:

kobiece, wewnętrzne, dziecięce, skórne,
 weneryczne, oczne, uszne, gardłowe nosowe.

Są specjalne pokoje dla operowanych w naszej Klinice. Operacji dokonują profesorowie paryskich i polskich Uniwersytetów.

Klinika posiada GABINET DENTYSTYCZNY zaopatrzony w najnowsze urządzenia techniczne: leczy się chore zęby, wstawia się plombę, nowe zęby złote i białe, koronki i mostki.

Dla robotników znaczne ustępstwo i dogodne warunki.

KLINIKA znajduje się:

62, rue de la Rochefoucauld (róg rue Pigalle)

Métro: PIGALLE

Przyjęcia codziennie od godz. 10-12 i od 2-9 wieczór.

W niedziele i święta od 10-12 i od 2-4 pól.

Lekarz-Polak

Dr. Franciszek Brabander

b. ekstern. szpitali m. Paryża przyjmuje rano od 11 do 12 i po poł. od 3 do 6 w niedziele od 10 tej rano
 CHOROBY WEWNĘTRZNE, SKÓRNE I DRÓG MOCZOWYCH
 Ceny Specjalne dla Robotników

21, Boulevard Port-Royal 1 piętro na lewo (Métro Vavin)

Uwaga: 21, nie 21 bis. Tél. Gobelins, 51-07.

Lekarz specjalista

96, rue de Rivoli, 96. PARIS —

Métro: Chatelet

Najskuteczniejsze środki przeciw chorobom wenerycznym mężczyzom i kobiet. Leczy prędko choroby krwi i skóry, syfilis, rzeżączkę. Prędkie leczenie żylaków i wrzodów. Własne laboratorium. Bardzo szybko leczy rozdzęci żył. — Mówi po niemiecku.

Przyjmuje chorych codziennie od 9 do 12 i od 2 do 8,
 w niedziele od 9 do 12 w pół.

ADWOKAT PRZYSIĘGLY

przy Petersb. sędzie apel.

Jerzy LEWIŃSKI

5, rue Boudreau (przy Opéra) Paris (9^e)

Métro: Opéra

Tel. Central 94-37 — 94-66

przyjmuje od 10 do 12 i od 2 do 6 w niedziele od 10-12.

Sprawy karne, cywilne, handlowe i administracyjne. Obrona we wszystkich sądach p. adw. francusk. Pełnomocnictwa. Rozwody. Sprawy ślubne. Tłumaczenia Korespondencji w Polsce. Akta rejestralne. Spadki. Naturalizacja. Porady listowne i osobiste.



DOSTARCZAM DO FRANCJI
TANIE CZESKIE PIERZE
BENEDIKT SACHSEL

Lobzy Nr. 346 u Pilzen

CZECHY

(République Tchécoslovaque)

kilogram białego dartego 30 fr., lepszego 40 i 50 fr.; miękkiego jak kwap 65 i 75 fr.; najlepszego 90 fr. — Ceny we frankach francuskich Wysła bezpłatnie i bez cła za załączką pocztową. Opakowanie się nie wlicza. Wymieniam i odbieram napowrót. — Próbką darmo. — Paczki z Czech do Francji są około 14 dni w drodze.

Najstarszy polski sklep

założony w roku 1909

Biżuterji Zegarków i
Instrumentów
Muzycznych



ARMAND

Pod Zarządem
 Marji
 wdyńskie

POLECA RODAKOM:

Zegarek doskonale chodzący z 5-letnią gwarancją stalowy lub niklowy.....	55 fr.
Zegarek, czarny lub niklowy, 15 rubinów ..	75 fr.
Zegarek nakręcany co 8 dni, czarny lub niklowy.....	95 fr.
Zegarek firmy Lip czarny lub niklowy, mechanizm ancre 15 rubinów	145 fr.
Zegarek, srebrny, mechanizm zbardzo staranny	125 fr.
Zegarek, damski, czarny lub niklowy.....	75 fr.
Zegarek, damski, srebrny, bardzo ładny.....	95 fr.
Zegarek, srebrny, płaski, bardzo elegancki mechanizm ancre, 15 rubinów	165 fr.
633 Budziki	48 — 38 —
235 Harmonje w najlepszym gatunku, 10 tonów, 4 basy — 31 tonów, 12 basów 425 fr. 21 tonów, 8 basów.....	30 fr. 150 fr. 225 fr.
248 Harmonijki ustne, Koncertowe, 64 tony, 26 fr. 80 tonów.....	36 fr.
342 Fonografy	325 fr. 375 fr. 425 fr.
457 Skrzypce w dobrym gatunku, w pudle 200 fr. 235 fr.	265 fr.
304 Przyrząd do ostrzenia brzytwy w futerał.....	6 fr. 10 fr.
317 Brzytwa w doskonałym gatunku.....	20 fr. 24 fr. 30 fr.
412 Grzebień z prawdziwego rogu, mocne..	7 fr. 0 fr. 12 fr.
447 Szczotki do włosów.....	10 fr. 12 fr. 14 fr.
502 Lusterka w niklowych ramkach.....	18 fr.
201 Mydło do golenia w metalowym futerał.....	4 fr.
907 Szyzoryk 2 ostrza i korkociąg, cały stalowy..	8 fr. 12 fr.
612 Maszynka do strzyżenia włosów	49 fr. 55 fr.
Pędzle do golenia w doskonałym gatunku 6 fr. 9 fr.	12 fr.
Bindy do włosów.....	4 fr. 6 fr.

Dla każdego zegarka dołączony jest dla czytelników POLAKA WE FRANCJI ładny łańcuszek bezpłatnie. Wysła się po otrzymaniu przekazu pocztowego mandat-poste, który nadesłać należy pod adresem:

Powyższy adres można wyśląć i nakleść na kopertę. — Opakowanie i przesyłka bezpłatnie. — Jeżeli macie trudność z wysyłką pieniędzy to napiszcie do nas nadmienając jaką nam sumę przelać chcąc a dostarczymy wam gotowy przekaz pocztowy który wystarczy oddać na pocztę i wpłacić wymienioną kwotę.

Katalogi wysyłamy bezpłatnie

ARMAND

4, rue des Archives
 PARIS (4^e)

LECZNICA POLSKA W PARYZU

Urządzona według nowoczesnych wymagań nauki
90, rue Faubourg St.-Martin, tuż obok Gare de l'Est
Métro: Gare de l'Est lub Chateau d'Eau. — Liczne tramwaje i autobusy.

Diatermia, lampa kwarcowa, leczenie elektrycznością. Prześwietlanie promieniami Roentgena. CHOROBY WEWNĘTRZNE, REUMATYZM, HEMOROIDY I ŻYLAKI. NIEGOJĄCE SIĘ OWRZODZENIA, CHOROBY WENERYCZNE, tryper szankier, syfilis, choroby krwi, niemoc płciowa. — CHOROBY KOBIECE. — Badanie krwi i moczu.

LECZNICA ODPOWIADA NIEZWŁOCZNIE NA ZAPYTANIE LISTOWNE

Godziny przyjęć: codzień od 9—8-ej wieczorem za wyjątkiem pory obiadowej (12-2) w niedziele i święta od 9—12 i od 2—4 po południu w piątek przyjęć nie ma.

Jeżeli nie możecie osobiście zgłosić się do lecznicy, napiszcie niezwłocznie a lecznica, posiadająca własną aptekę, wyśle wam natychmiast wszelkie żądane leki oraz artykuły higieniczne. Wszystkie wskazówki po przysłaniu znaczka pocztowego (50 ctm) bezpłatnie.

ADRESOWAĆ: LECZNICA POLSKA 90, rue du Faubourg St.-Martin — PARIS X.

DO CZYTELNIKÓW "POLAKA W FRANCJI"

Zwracamy uwagę naszym czytelnikom, że wysyłamy mandaty na opłacenie prenumeraty do końca roku. Kto dotąd jeszcze nie opłacił, niech się pośpieszy.

LECZNICA POLSKA

18, rue Malher. — PARIS-4^e.

DIATERMIA. DARSONWALIZACJA, LAMPA KWARCOWA (Górskie słońce) Prześwietlanie promieniami RÖNTGENA

CHOROBY WEWNĘTRZNE: płuc, serca, narządów trawienia, reumatyzm, hemoroidy, żylaki
CHOROBY WENERYCZNE I DRÓG MOCZOWYCH: tryper, szankier, syfilis, choroby krwi, niemoc płciowa
CHOROBY SKÓRY
CHOROBY KOBIECE I AKUSZERJA

Wszelkie operacje w najdogodniejszych warunkach
Dla bezrobotnych znaczne ulgi

BADANIE KRWI I MOCZU

Przyjęcie codziennie od 9 rano do 8 w. W niedzielę od godz. 9—12.

18, r. Malher, Paris (4^e) w bramie 1-ep.
Métro: St-Paul. Tel.: Arch. 45-33.

Dr. RYPKO i dawn. Dr. VIALARD

POLSCY DOKTORZY SPECJALIŚCI

17, RUE RÉAUMUR, PARIS

Métro: Réaumur-Sébastopol lub Arts et Métiers lub Temple lub République w pobliżu głównych dworców kolejowych.

Nowe i radykalne sposoby leczenia elektrycznością, serum zastrzykami, choroby weneryczne i dróg moczowych: Syfilis. Tryper Szankier. Choroby krwi, skórne, niemoc płciowa. Choroby nerwów, serca, płucne, żołądka i brzuszne. Bóle i reumatyzmy, Badanie krwi. Moczu, Ropy i t. p.

Codziennie od 9 rano do 9 wiecz. w niedzielę od 8 rano do 3 popłd.
Dla robotników i urzędników Mówi się po polsku, francusku, niemiecku, ceny zniżone.

Z powodu wakacji — przyjęcia chorych są przerwane od 14 sierpnia do 31 sierpnia.

Polska LECZNICA UNIVERSELLE

5, rue Euryale-Dehaynin, PARIS 19. (na parterze)

Métro: Jaurès. Tramwaje N^o 29, 21, 51. Autobus M.

OPERACJE, CHOROBY PŁUC, SERCA, ŻOŁĄDKA, SKÓRNE WENERYCZNE, KOBIECE, USZU, GARDŁA I NOSA, PROMIENIE, LABORATORJUM NAJNOWSZE METODY LECZENIA NIEDAWNO ZOSTAŁ OTWARTY ODDZIAŁ DENTYSTYCZNY.

Przy klinice

b. Naczelný Lekarz 30 p. Str. Kaniowskich DOKTÓR POLSKI

Przy wypadkach przy pracy leczenia darmo.

Przyjęcia: w dniu powszednim od 10—12 i od 1—7 popołudniu. Poza tego we wtorki i czwartki do 8 w. W niedzielę od 9 — 12 rano.

Le Gérant: P. NEVEU.

DENTYSTA-LEKARZ

E. M. SMULAR

z paryskiego fakłt. medyczn.

Gabinet dentystyczny z powodu wakacji jest zamknięty do 1 września b. r.
Leczenie i usuwanie zębów według najnowszych systemów, bez bólu. Amerykańskie roboty. Złote korony, mostki. Elektryczne sposoby uspokajające bóle i wzmacniające zęby i dziąsła. Dla niezamożnych — wielkie ustępstwa. W wielu wypadkach udzielamy swej zgody na płacenie należności w kilku ratach.

Codziennie od 9 rano do 7 1/2 wiecz. w niedzielę do 1 poł.

48, rue de Dunkerque. PARIS

Métro: Gare du Nord, Barbès, Poissonnière. Telefon: Trudon, 42-79.

Pierwsza polska szkoła

SAMOCHODOWA

Im. Hallera

35, rue Boissy-d'Anglas
w podwórzu dom 9 1-sze
pietro. — PARIS-8^e

Telefon Elysées 60-91.

(metr. i Nord-Sud: Madeleine i Concorde
Autobus AC od dworca Gare du Nord.)



Tylko dyplom naszej szkoły która jednocześnie daje wam prawo do wolnej jazdy po całej Francji a nawet całej Europie i w kraju. może Wam ułatwić do otrzymania dobrej posady.

Nasza szkoła wyucza Was w 14 dn. kursu jazdy i mechaniki wraz z przejściem egzaminu i otrzymaniem dyplomu szofera mechanika.

C cały kurs kosztuje 250 fr.

Podczas kursu dajemy często uczniom prace, a po pracy lekcje.

UWAGA: Uczniom, którzy nie mogą zaraz przyjechać, tym wysyłamy pocztą kurs lekcji teoretycznych. Ci zaś po zaznajomieniu się z tym kursem przyjeżdżają na lekcje praktyczne.

Uczniom po zdaniu egzaminu w naszej szkole na Szofera-Mechanika często dajemy posady we Francji i w Polsce polepszając ich byt.

Znajomość jęz. francuskiego nie obowiązuje. Przyjeżdżnym z prowincji, rekomendujemy mieszkanie, od 20 do 25 fr. na tydzień.

Informacje wysyłamy bezpłatnie.

Zapisy codziennie od 9-ej do 7 1/2 pól. w niedzielę od 9-5 wieczorem.

CHORZY! Laboratoire SYLKA

1, rue de Provence, PARIS

LEKARZ POLSKI (medycyna ogólna, spec. chor. dróg moczowych). Godziny przyjęć: codziennie od 10-12 g. i od 20-22 godz. W niedzielę i święta tylko od 10-12 g. Wizyta 15 fr.

LEKARKA POLSKA (medycyna ogólna kobiet i dzieci) przyjmuje we środy i piątki od 20-22 g. w niedzielę i św. od 10-12 g.

(metro: Le Pelletier),

Bezpłatne porady listowne dot. różnych chorób; bezpłatne wykonywanie analizy uryny. Ekspedycja lekarstw, przyrządzonych pod ścisłą kontrolą polskiego Lekarza.

SYFILIS, lekarstwa, 30 fr.; Lek. oczyszczające krew, 12 fr. 50; ZATWARDZENIE, świeczki, 12 fr. 50; Bezsennosc nerwy, 12 fr. 50; GRYPA, BRONCHITE, KASZEL, 15 fr.; Syrop wzmacniający (dzieci), 18 fr.; ZATWARDZENIE, syrop, 15 fr.; UPŁAWY BIAŁE, świeczki, 20 fr.; PERIODY bolesne, zatr. 35 fr.; EGZEMA, maść, 12 fr. 50; ANEMIA, osłabienie, 15 fr.; HEMOROIDY, 25 fr.; REUMATYZM, 16 fr. 80; Bóle gardła, 15 fr.; Syrop od kaszlu, 14 fr.; CHOROBY KOBIECE: MENSTR. NIEREGULARNA, 15 fr.; Proszek do przepluk. 16 fr.

Tow. Druk. i Wydaw. 71, rue de Rennes, Paris. — 1928